

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marian Chelmiński, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy zamieszkali w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 37

Poznań, piątek dnia 24 stycznia 1930

Rok XXV

## Program prac budżetowych

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.) — Komisja budżetowa w początkach przyszłego tygodnia prawdopodobnie około środy ukończy całą swą pracę budżetową.

W przyszłą sobotę budżet wejdzie pod obrady plenum Sejmu. (w)

## Aresztowanie komunistów

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.) — W Przemyślu w związku z obchodem „Trzech L” aresztowano 12 komunistów. (w)

## Nominacje

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.) — Wizytatorami dla szkół powszechnych w kuratorjum poznańskim mianowano A. Tarnawskiego i K. Peruckiego (w)

## Podróż inspekcyjna min. Prystora

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.) — Minister Prystor wyjedzie w niedługim czasie na inspekcję placówek ochrony pracy w Zagłębiu Dąbrowskiem. (w)

## Zobowiązania Polski wobec aliantów

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.) — Na konferencji haskiej ustalono wysokość zobowiązań Polski wobec aliantów, wynikających z okupacji terenów plebiscytowych na Śląsku, Warmji i Mazurach.

Zobowiązania wobec Francji wynoszą 178 milj. franków, wobec Wielkiej Brytanji 60½ tys. ft. szt., wobec Włoch 8 milj. lirów.

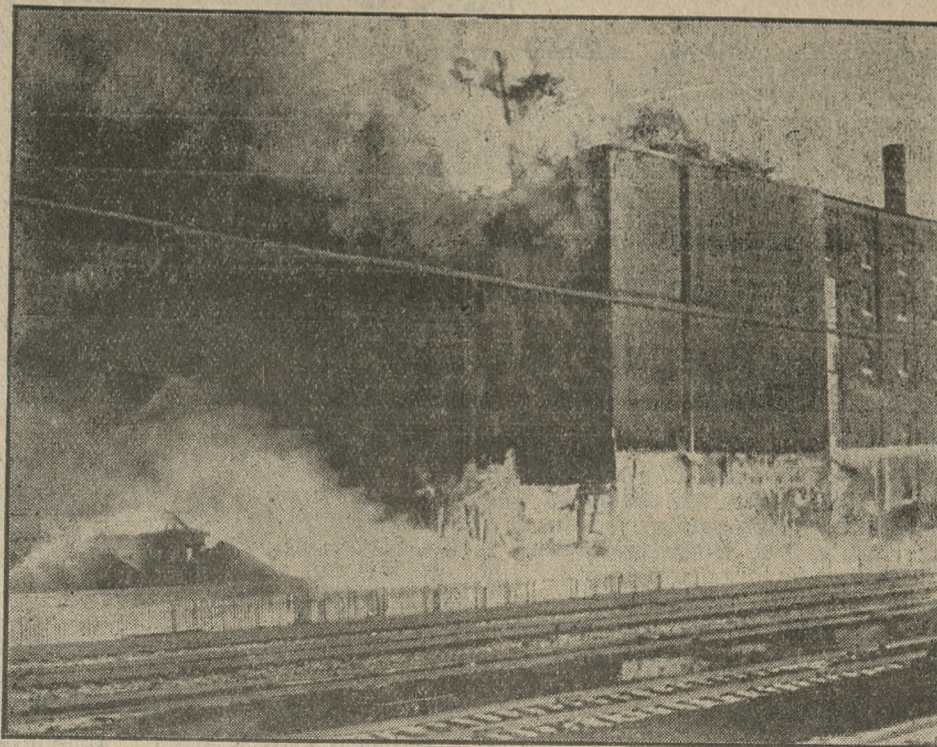
Sumy te wpłacane w ratach rocznych przez lat 35. Pierwsza rata przypada na 15 kwietnia 1931 r. W pierwszych latach raty będą mniejsze a potem będą wzrastały. (w)

## Protest poznańskich oficerów rezerwy

Wczoraj w sali restauracji „Continental” odbyło się zebranie członków Związku Oficerów rezerwy Koła miasta i powiatu Poznań. Obrady odbyły się przy bardzo dużym zainteresowaniu, o czym świadczył m. in. liczniejszy niż zwykle udział członków. — Szczególniejsze zainteresowanie wzbudził referat sprawozdawczy uczestnika nadzwyczajnego walnego zjazdu oficerów rezerwy w Warszawie, delegowanego przez okręg poznański Związku Oficerów rezerwy w charakterze obserwatora. Jakkolwiek sprzeciwiano mu, to było dość wyczerpujące i zmierzało do usprawiedliwienia postępowania tak organizatorów zjazdu jak i przedstawicieli zarządu poznańskiego, jednak argumenty te nie zdołały przekonać zebranych o legalności zjazdu i uchwalonej na nim rezolucji o charakterze politycznym.

Nad sprawozdaniem wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której podkreślano nielegalność zjazdu i poddano krytyce zachowanie się członka Poznańskiego Zarządu Okręgowego.

Wyrazem panujących nastrojów był wynik głosowania, przeprowadzonego mimo sprzeciwu przewodniczącego w tajnym głosowaniu. Większością głosów bowiem zebranie odmówiło w formie rezolucji przyjęcia do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania z nadzwyczajnego walnego zjazdu i jego nielegalnych poczynań oraz uznania poczynań obserwatora i Zarządu Koła Poznań za właściwe.



Obrazami pożar elewatorów zbożowych w Chicago, w czasie którego spalono się pół miliona ctn zboża

## Rząd Rzeszy a próbuje wyniki uzyskane w Hadze

Berlin, 22. 1. (PAT). Ogłoszony przez Biuro Wolffa komunikat donosi, że w wyniku dyskusji, jaka się rozwinęła na posiedzeniu gabinetu nad sprawozdaniami głównych delegatów niemieckich na konferencję haską, kanclerz stwierdził, iż rząd Rzeszy solidaryzuje się w zupełności ze sposobem prowadzenia rokowań przez dele-

gację niemiecką i że jednomyślnie a próbuje wyniki, uzyskane w Hadze.

Według informacji „Berliner Tageblattu” miano poruszyć w dyskusji również kwestję, czy wskazane byłoby wydanie specjalnych zarządzeń celem uniknięcia w przyszłości konfliktów z kierownictwem Banku Rzeszy.

## Konferencja morska w Londynie

Deklaracja przedstawicieli mocarstw

Londyn, 23. 1. (PAT). Dziś odbyło się dwugodzinne plenarne posiedzenie konferencji morskiej bez udziału prasy. Po posiedzeniu nastąpiły wyjaśnienia dla prasy, udzielone przez Mac Donalda, Tardieu oraz angielskiego szefa biura prasowego Willerta. Z wyjaśnień tych wynika, że na posiedzeniu konferencji każda delegacja wygłosiła ogólnikowe exposé, przedstawiające własne potrzeby pod kątem widzenia sytuacji geograficznej, konieczności gospodarczych i odpowiedzialności politycznej.

Stimson podkreślił odrębną sytuację Ameryki i wysunął zasadę parytetu z Anglią.

Tardieu w treściwym przemówieniu, nazwanym przez Willerta najlepszym z dzisiejszych przemówień, zobrazował potrzeby Francji, klasyfikując je na kategorie geograficzne i militarne. W konkluzji Tardieu stwierdził, że ograniczenie zbrojeń jest możliwe tylko w razie odpowiednich warunków bezpie-

czeństwa z zewnątrz. Oświadczenie swoje Tardieu zakończył słowami: Potrzeby Francji są wybitnie zależne od pewności, czy w razie konfliktu musimy polegać tylko na nas samych, czy też będzie istniała kollaboracja międzynarodowa przeciwko agresorom.

Mac Donald w deklaracji swej zobrazował insularną sytuację Wielkiej Brytanji, wymagającą specjalnej potrzeby jej marynarki.

Grandi w przemówieniu, wygłoszonym po angielsku, uznał istotny związek pomiędzy bezpieczeństwem a rozwojem, przyczem podkreślił, że Włochy są zwolennikami maksymalnego ograniczenia zbrojeń, jednak sytuacja Włoch jako półwyspu oraz zależność ekonomiczna dróg morskich nakazują żądanie, aby żadne z państw kontynentu europejskiego nie było silniejsze na morzu od Włoch.

Wakatsuki podkreślił dobrą wolę Japonji.

## Zatarg paragwajsko-boliwijski

Starcia patroli granicznych

Genewa, 23. 1. (PAT). Poseł paragwajski w Paryżu z polecenia swego rządu zawiadomił sekr. gen. Ligi, że w dniu 16 b m patrol boliwijski zaatakował w prowincji Chaco oddział paragwajski, przyczem zabito jednego szeregowca. Odtąd ruchliwość patroli boliwijskich nie ustaje i wydaje się, że rząd boliwijski szuka okazji do krwawego starcia, aby w ten sposób unie-

żliwić toczące się obecnie zabiegi komisji pojednawczo arbitrażowej konferencji panamerykańskiej w celu załatwienia konfliktu pomiędzy Paragwajem i Boliwią. W liście swym poseł paragwajski donosi, że rząd jego raz jeszcze pragnie dać dowód pokojowego charakteru swej polityki.

Wczoraj sekr. gen. przesłał treść pisma paragwajskiego, rządowi Boliwji,

które jednakże nadszedł drugi telegram z Paryża, w którym ten komunikuje, że rządowi paragwajskiemu udało się przejąć i odszyfrować telegram szefa sztabu generalnego wojsk boliwijskich gen. Kundta z dnia 16 b. m., adresowany do czwartej dywizji. Telegram ten zawiera dwuspójnicę wojskową o charakterze zaczepnym. Z telegramu tego wynika, że dwie dywizje boliwijskie zostały postawione na stopie wojennej, przyczem dowództwu pozostawiona jest możliwość wcielenia wolontariuszy. Wobec powyższej wiadomości rząd paragwajski zrzucił z siebie odpowiedzialność za możliwe konsekwencje i protestuje przeciwko potajemnemu przygotowaniu zamachu ze strony Boliwji.

Po otrzymaniu tego protestu poseł paragwajski sekr. gen. natychmiast zakomunikował treść jego wszystkim członkom Rady i rządowi boliwijskiemu.

Konflikt paragwajsko-boliwijski datuje się od grudnia 1928.

## 10-lecie odzyskania dostępu do morza

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.) — Z okazji 10-lecia odzyskania dostępu do morza, w dniu 8 lutego odbędzie się w Politechnice Warszawskiej akademja i pochód demonstracyjny ulicami stolicy.

W dniu 9 lutego po nabożeństwie w katedrze, które odbędzie się przy udziale rządu, nastąpi pochód do grobu Nieznanego Żołnierza a w południe odbędzie się akademja w ratuszu. (w)

## Rejestracja literatów, dziennikarzy i publicystów

Warszawa, 23. 1. (AW.) Min. W. R. i O. P. zamierza przeprowadzić dokładną rejestrację literatów, dziennikarzy i publicystów. W związku z tem w najbliższych dniach literaci, dziennikarze i publicyści otrzymają specjalne kwestionariusze celem wypełnienia ich i załączenia przytem swych fotografii.

## Monarchiści na Syberji

Moskwa, 23. 1. (AW.) Władze sowieckie w Omsku wykryły centralę wielkiej organizacji monarchistycznej, która działała na terenie całej Syberji. W jednej cerkwi znajdowała się tajna drukarnia oraz skład broni. Aresztowano 40 osób m. i. kierownika parafji miejscowej duchownego Maksymowa.

## Uroczystości rzymskie

(Od naszego korespondenta.)

Rzym, w styczniu.

Rzym a z nim i całe Włochy zapomniały w tych dniach o Hadze, Londynie, Genewie, o polityce i kłopotach gospodarczych. Lud włoski, zawsze lubiący panem et circensibus, oddawna już cieszył się na kilka dni dobrej zabawy. Prasa włoska ogłaszała codziennie wiadomości o wspaniałych przygotowaniach do królewskich zaślubin. Zwykle 50 proc. zniżka na kolejach ściągała do wiecznego miasta tłumy publiczności ze wszystkich zakątków państwa.

Przyjazd królewskich i książęcych gości był naznaczony na tak wczesną godzinę poranną a dworzec kolejowy i sąsiednie ulice otoczono tak gęstymi szpalarami milicji i wojska, że tylko ci, co mieli specjalne przepustki policyjne i na ich podstawie przedostali się przez kordony, mogli zobaczyć trochę więcej, aniżeli sama tylko brama triumfalna, wzniesiona w pobliżu dworca, oraz wspaniałe helmy żołnierzy, milicji i szoferów. Jeszcze szczęśliwsi byli ci, którzy otrzymali zaproszenie na generalną



próbę tego, co zostało nazwane przeglądem historycznych strojów włoskich

Przebieg ten odbywał się w nowej dzielnicy uniwersyteckiej, gdzie można było z bliska przypatrzeć się ubiorom ludowym wszystkich prowincji włoskich i szlachty z wieków ubiegłych. Były to stroje, jakich już zdawna się nie nosi i które rzadko kiedy zobaczyć można za witrażami muzealnymi. Przedstawiono tam również najrozmaitsze tańce i ludowe obrzędy weselne. Poza tem urządzono wystawę prezentów ludowych dla królewskich małżonków. W ten sposób w czasie tej generalnej próby tysiące ludzi mogły dokładnie obejrzeć wszystko, co następnie odbyło się przed Kwiryna'em, ale już bez udziału szerokiego mas. Gdy zaczęły się rozchodzić grupy tancerzy ludowych, których było około 4 tysięcy, liczące zgromadzenia publiczność zaczęła zapalać wianki lub krażyla po ulicach wśród śpiewu, muzyki i tańca. Ten radosny nastrój przenosił się nawet do bardziej oddalonych dzielnic i stał się samorządną manifestacją tłumów.

Pochód historyczny, obrazy, przedstawiające stare zwyczaje i wręczanie prezentów ludowych nowożeńcom trwało trzy godziny. W ciągu tego czasu przyszła królowa włoska wykazała wiele uprzejmego zainteresowania radosną manifestacją włoskiego ludu. Najwięcej ubawiła się w chwili, gdy pewien młody wieśniak z północnych Włoch po wręczeniu prezentu ślubnego ucałował ją i całe jej otoczenie.

Ceremonia ślubna odbyła się w starożytnej niewielkiej kaplicy św. Pawła, gdzie pomieściła się tylko rodzina młodej pary i przedstawiciele najwyższych urzędów. Pozostali goście czekali na orszak weselny przez kilka godzin w okolicy Kwiryna'u a ludność ujrzała młodą parę dopiero na balkonie pałacu królewskiego. Opóźnienie to spowodowała wizyta u Papieża, która następcą tronu wraz ze swą małżonką złożyli natychmiast po ślubie.

Następnie odbyło się wielkie przyjęcie w Kwirynale, na którym byli również obecni po raz pierwszy od chwili zakończenia wojny dwaj przywódcy stronnictwa liberalno - demokratycznego Orlando i Bonomi, kawalerowie najwyższego orderu włoskiego św. Anuniaty, który to order tym razem król włoski nadał jedynie kard. Maffiemu, który małżeństwo pobłogosławił.

W dalszym ciągu uroczystości odbyła się wielka rewja wojskowa, z udziałem 25 tys. żołnierzy. W paradzie tej najefektowniejszy był lot trzystu samolotów.

Najwspanialsza była jednak wieczorna recepcja w połączonych salach pałaców na Kapitolu, dokąd zaproszono przeszło trzy tysiące osób. Na przyjęcie to pałace kapitoljskie nie tylko zostały połączone, lecz również odnowione i wspaniale oświetlone zarówno wewnątrz jak i zewnątrz. Oświetlono też cały szereg wybitnych zabytków, jak Colosseum, Fontana Trevi, Forum, kolumnę Trajana itp. Kto tego wieczora mógł patrzeć z okien pałacu Senatoria na blade - niebiesko jarzący się łuk Septymiusza, świątynię Concordii i oddalone żółte światła tajemniczych obszarów Pałacu, ten musiał przyznać, że iluminacja ta robiła wrażenie potężne i była niezwykle piękna.

Poza tem urządzono jeszcze ognie sztuczne na Janiculu, uroczyste przedstawienie w operze i zabawy dla dzieci w wili Borghese.

W ciągu tych kilku dni lud rzymski i włoski więcej przebywał na ulicach niż w domu. Uroczystości przeszły wśród rzeczywiście bardzo podniosłego nastroju i nie zostały zamęczone najdrobniejszym nawet zajściem. R. T.

## Straszliwa tragedia rodzinna

**Syn zastrzelił matkę, poczem popełnił samobójstwo**

Wstrząsająca tragedia rodzinna rozegrała się wczoraj popołudniu w Bydgoszczy w mieszkaniu Cechmanów przy ul. Poznańskiej 22.

Krótko po godz. 17. 19-letni Cechman w czasie sprzeczki wystrzelał z rewolweru zastrzelił swą matkę 57-letnią Kazimierę Cechmanową, a następnie skierował broń ku sobie, usiłując popełnić samobójstwo, przyczem zranił się śmiertelnie dwoma strzałami

Cechmanowa zmarła natychmiast po zajściu i zwłoki jej przewieziono do kostnicy miejskiej. Ciężko poranionego Cechmana odstawiono w stanie beznadziejnym do lecznicy w Bydgoszczy, gdzie dogorywa. Wyrodney syn jednym strzałem wystrzelił sobie oko a drugim zranił się ciężko w pierś.

Przyczyną straszliwej tragedii rodzinnej były niesnaski domowe i kłótnie. (k.)

## Katastrofa luksusowego okrętu turystycznego

**Wszystkich pasażerów i załogę w liczbie 1.500 osób zdołano uratować**

Nowy Jork, 23. 1. (Radjo.) „Monte Cervantes”, luksusowy statek motorowy, należący do jednego z hamburskich towarzystw okrętowych, wpadł w pobliżu miejscowości Ushuaia na południowych wybrzeżach Argentyny na skały i został rozbity. Był to jeden z najnowszych i najwytworniejszych okrętów.

„Monte Cervantes” wyruszył w dn 15 stycznia rb. z 1100 turystami z Buenos Aires do południowych wybrzeży Argentyny, skąd miał powrócić w końcu bież. mies.

Wczoraj około godz. 13 w odległości 8 mil od Ushuaia, mimo obecności na pokładzie 3 pilotów, statek wpadł na skały i został tak silnie uszkodzony, że pasażerów musiano umieścić w łodziach ratunkowych. Na pomoc pośpieszył argentyński statek transportowy „Vecente Lopez”. Pasażerów i załogę w liczbie 1500 osób przewieziono do Ushuaia, skąd telegrafowano do Punta Arenas po statek pomocniczy W Ushuaia rozbitkowie mieszkają w kościołach i biurach. Pomiedzy rozbitkami, bardzo majątymi ludźmi, znajduje się kilkudziesięciu miljonierów.

W sobotę przybywa do Montevideo parowiec „Antonio Delfino”, który ma natychmiast wyruszyć do Punta Arenas, skąd zabierze pasażerów i załogę rozbitego okrętu.

Hamburg, 24. 1. (Radjo.) Rozbity statek motorowy „Monte Cervantes”, należący do Hamburg-Suedamerik Linie, był jednym z najnowszych i najbardziej eleganckich okrętów tej kategorii, co „Monte Sarmiento” i „Monte Olivia”.

## Aresztowanie

**„doktora” Zalewskiego**

Gdynia, 24. 1. (Tel. wł.). Tutejszy Urząd morski otrzymał zawiadomienie z Paryża, że policja francuska dokonała aresztowania rzekomego doktora i prawnika Janusza Zalewskiego.

Po dokonaniu formalności Zalewski będzie wydany sądowi polskiemu. Do Gdyni zostanie odstawiony najprawdopodobniej drogą morską na jednym ze statków francuskich, kursujących pomiędzy La Havre i naszym portem.

S. B.

## Pożar w drukarni

**„Kurjera Gdynńskiego”**

Gdynia, 24. 1. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem w nowo-urządzonej drukarni „Kurjera Gdynńskiego” powstał ogień, który tylko dzięki szybkiemu przybyciu straży ogniowej nie przybrał większych rozmiarów.

Płomienie strawiły jednak cały nakład dziennika i uszkodziły jedną z maszyn drukarskich.

S. B.

## Niezwykły wypadek samochodowy

Berlin, 23. 1. (Radjo.) W Bad Koesen wydarzył się niezwykle wypadek samochodowy.

Pewien weterynarz, stojący przed swym samochodem w celu puszczenia w ruch motoru został przez własną maszynę przejechany i tak ciężko poraniony, że zmarł wkrótce po wypadku.

jako do centrali zarządu... no, dajmy na to — tak zwane popularnie serce o... pomoc.

— I ten umysł tak szybko chce do pomocy biednemu sercu? — śmiała się już rozbrojona kobieta.

— Ależ naturalnie. Gdyby człowiek tracił na pertraktację centrali z filjami zbyt wiele czasu, ileż to poważnych interesów mogłoby przepaść w jego życiu. Niech pani pomyśli. Mam 40 lat. Żyć — to jest pracować — mogę jeszcze 15, po którym to okresie czasu arteriosclerosa już da mi pierwszy sygnał, że czas mój urząd zamknąć na klucz, jeżeli mam się nie dyskredytować czynami mniej, lub więcej nierozważnymi! Czy uważa pani, że to dosyć długi okres czasu, żeby można było w nim zmarnować chociażby chwilę?

— Jednak przyzna pan, że przy tak zwanej przez pana sprawności, można się łatwo omylić i narazić...

— Ależ na co istnieje nawet w tym wypadku jeszcze sprawniejsza kontrola? Każdy business ma wejście i

## Ostre mrozy w Jugosławji

Wiedeń, 23. 1. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy w Jugosławji zapanowały ostre mrozy.

W górskich okolicach Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

## Trzęsienie ziemi w Grecji

Ateny, 23. 1. (PAT.) Dało się tu odczuć silne trzęsienie ziemi, które ogarnęło całą przestrzeń od Koryntu do wyspy Chios. Szkód niema.

## Strajk studentów w Madrycie

Madryt, 23. 1. (AW) Strajk studentów z powodu zakazu urządzania w obrębie uniwersytetu jakichkolwiek demonstracji przybiera coraz większe rozmiary. Na gmachu uniwersytetu wywieszono czerwona chorągiew z napisem: „Niech żyje Republika!” Wzwana przez rektora policja rozproszy-

## Stronnictwo Narodowe

**Kolo na św. Łazarzu**

Zebrańie miesięczne odbędzie się dziś, w piątek, dnia 24 b. m., o godz. 8 w salce Związku Kolejowców Polskich, ul. Spokojna 29

Referat o aktualnych sprawach politycznych wygłosi p. red. Powidzki. Poza tem sprawy bieżące

Wszystkich członków zaprasza

Zarząd.

la demonstrujących studentów i usunęła sztandar.

## Wykolejenie pociągu

Czerniowce, 23. 1. (PAT.) Z powodu złego nastawienia zwrotnicy pod Kosmanami niedaleko Czerniowiec wykoleiły się 2 wozy trzeciej klasy.

9 pasażerów odniosło rany, w tej liczbie 1 ciężkie.

## Wczorajsze detonacje

Wczoraj wieczorem, krótko po godzinie 22 słyszano w Poznaniu odgłosy kilku detonacji, które wywołały zaniepokojenie mieszkańców miasta.

Jak się okazało, były to detonacje, wywołane wybuchem kilku min, użytych przy ćwiczeniach nocnych oddziałów saperkich na polach Górczyzna. (k.)

## Samobójstwa

We środę wieczorem na ulicy Świętokrzyskiej w Gnieźnie znaleziono 28-letnią Leokadję Piwońską, zamieszkałą przy ul. Moniuszki 5. Piwońska popełniła samobójstwo przez napicie się kwasu solnego.

Desperatkę w stanie ciężkim odstawiono do szpitala Czerwonego Krzyża w Gnieźnie, gdzie zmarła w nocy na czwartek. (k.)

Wczoraj usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie lyzolu, 16-letnia Klara Karolczykówna, zamieszkała w Poznaniu przy Wolnicy 13.

Po przepłukaniu żołądka desperatkę zdołano uratować. (k.)

## Chłopiec spadł z dachu

Wczoraj wieczorem spadł z dachu domu przy ul. Klasztornej 2-3, 15-letni Antoni Konieczny, zamieszkały u swych rodziców. Chłopiec upadł na bruk, odnosząc bardzo ciężkie obrażenia. Nieszczęśliwy złamał podstawę czaszki, lewą rękę i podramię. Odwieziono go w stanie beznadziejnym do lecznicy miejskiej.

Według naszych informacji, Konieczny wszedł na dach, aby obserwować bójkę, która toczyła się na ulicy i w pewnym momencie spadł z powodu utraty równowagi. (k.)

## Samochód zabił konia

W dn. 21 b. m. na szosie pomiędzy Swarzędzem a Paczkowem w powiecie poznańskim zamieszkały w Żegrzu pod Poznaniem handlarz Józef Grześkowiak mijal na szosie pewną furmankę, nadjeżdżającą z przeciwej strony. W chwili wymiania się powózek wjechał pomiędzy wozu samochod ciężarowy, kierowany przez nieznanego szofera i uderzył w wóz Grześkowiaka, zabijając mu konia.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności obyło się bez wypadku w ludziach. (k.)

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

## ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

126)

— Dajmy więc na to, że panu trudno w tym pospiechu nie przyznać słuszności, tem niemniej ze swej strony nie widzę jeszcze dla siebie dostatecznej racji do ulegania pańskiemu kaprynowi.

— A zatem pani odmawia? Trudno, stracę zadatek. Za tę cenę miałem przynajmniej w ciągu kilkunastu godzin miłe złudzenie.

Soplica traktował sprawę prosto i wyrażnie

— Jestem zaskoczona gwałtownością pańskiej decyzji — wycofywała się Agnes.

— To, co pani nazywa gwałtownością, jest tylko sprawnością działania mego aparatu umysłowego, do którego zatelegrafowałam w poprzedniej chwili

rachunku kobiecego. Jeżeli przy pozycji: zgoda pani na zamieszkanie w wynajętej przezemnie willi pocpokiej obliczona jest na 99 proc., to ta zasadnicza pozycja konsekwentnie ociąga za sobą i w ystkie następne, dla mnie pozytywne, które nie mogą spaść niżej tego procentu. Czyli aldo tego rachunku będzie wyrzucone zawsze na moją korzyść.

— Jeżeli pan nie będzie opierał swego rachunku na fantazji kobiet...

— Stuszne — rozwiódł rękoma Soplica. — Na każdy rachunek mogą wpływać nieprzewidziane katastrofy.

— No, nie tak tragicznie — śmiała się Agnes kokietująco.

— Bynajmniej. Nie uważam ego za tragedję. Wiadomo pani, że każdy businessman zwykły jest asekurować się.

— Czy i pan to już zdążył uczynić?

— Nie byłbym businessmanem za którego mam jednak prawo się uważać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## KALENDARZYK

Piątek, 24 stycznia 1930

Słońce: wschód 7.47 — zachód 16.22 —  
długość dnia 8 godzin 35 min.  
Księżyc: wschód 3.48 — zachód 11.34 —  
po ostatniej kwadrze.  
Kal. rz.-kat.: Tymoteusz — jutro Nawró-  
cenie Św. Pawła Ap.  
Kal. słow.: Chwałibóg — jutro Miłosz.

### Zebrania

Dziś o 19 Tow. Św. Władysława, Łazarz,  
u p. Lohnowej, ul. Marsz. Focha;  
o 19 „Sokolice” (Śródmieście) r w z.,  
w szkole zaw. gosp., Św. Marcin 60;  
o 19.30 Zw. b. Niższych Funkcjonarju-  
szów Pol. Państw., u p. Dudzińskiego,  
ul. Wroniecka 4;  
o 19.30 Chór kościelny pod wezw.  
Św. Cecylii (Boże Ciało), roczne wal-  
ne zebranie w ognisku parafj.

### Licytacje

Dziś o 11 ul. Św. Marcina 62 — mydło;  
o 11.30 ul. Polna 16 — biurko dypl.;  
o 12 ul. Stan. Karwowskiego 24 — sza-  
fa, leżanka;  
o 12.30 ul. Maleckiego 27 — wagon mo-  
zaiki szarej;  
o 13 ul. Wroniecka 39 — motor elektr.,  
2 tarcze pilowe, nożyce do krojenia,  
wiertarka, dziurkarka, matryce, to-  
karka, maszyna do polerowania, 2  
regaly, 2 stoły składowe.  
o 13.30 ul. Kozia 6 — szafa żel., 5 tys.  
butelek.  
Jutro o 12.15 ul. Wawrzyniaka 19 — ma-  
szyna do pisania.

### Wystawy

Salon Wlkp. Stow. Artystów-Plastyków,  
pl. Wołności 14 a. otwarty w dni po-  
wszednie od godz. 11—17, w dni  
święteczne od 12—15.

### Teatr Wielki

DZIŚ — „Księżniczka dolarów”, operetka  
Falla.

### Teatr Polski

DZIŚ — „Kupiec wenecki” (Premjera).

### Teatr Nowy

DZIŚ — „Fywale”.

## Zawody konne

W dniach 9, 16 i 23 lutego 1930 r.  
od godz. 19—21 w ujeżdżalni krytej  
15 pułku ułanów poznańskich przy ul.  
Marceińskiej odbędą się zawody kon-  
ne przy udziale Wielkopolskiego Klu-  
bu Jazdy Konnej, urządzone przez do-  
wódcę i oficerów brygady kawalerji  
w Poznaniu.  
Bilet wstępu — 2 zł.

## Podejrzani o fałszerstwo

W Gnieźnie w dniu 21 b. m. areszto-  
wano 48-letniego Jana Dąbczyka i sy-  
nów jego 19-letniego Edmunda oraz  
15-letniego Marcelęgo, podejrzanych o  
fałszerstwo dokumentów i oszustwo.  
Poza tem aresztowano 36-letnią Michali-  
nę Orchocką, wszystkich bez stałego  
miejscza zamieszkania.  
Aresztowanych odstawiono do wię-  
zienia sądowego w Gnieźnie. (k)

## Z opery

Gościnne występy p. Ewy Bandrow-  
skiej

Partją tytułową w „Lucji z Lamer-  
moor” rozpoczęła wczoraj na naszej  
scenie swoją gościnę p. Ewa Bandrow-  
ska-Turska, a zaśpiewa jeszcze jutro  
Gildę w „Rigolecie” i w niedzielę „Lak-  
me”. Wiadomo, z jaką radością wita  
zawsze Poznań p. Bandrowską, cho-  
ciaż porzuciła nas dla Warszawy przed  
paru laty. Ta na przebaczeniu opa-  
ta uciecha nie jest zresztą tak wielką  
naszą zasługą, jako że między naj-  
pierwszemi śpiewaczkami polskimi  
cechuje p. Bandrowską nietylko bo-  
gactwo pięknego głosu, ale i pełen  
uroku wdzięk osobisty, którym wypeł-  
nia aktorskie szablony koloraturo-  
wych prymadon, a który sprawia, że  
na obdarzone nim kobiety nikt gnie-  
wać się nie potrafi za nic, nawet za  
zdradę! Lucja jest oczywiście świet-  
ną p. Bandrowskiej partją — pisal ją  
przecież Donizetti po to, aby śpiewacz-  
ki mogły zademonstrować swoją sło-  
wiczą krtań we wszelkim drobiazga-  
mi: od szerokiej kantyleny do szcze-  
biocących fioritur i staccatów. Szczy-  
tem popisu jest oczywiście słynna sce-  
na obłąkania, urządzona jako mecz  
między śpiewaczką a fletem i zakon-  
czona zwycięstwem gardła nad instru-  
mentem, a nastrój obłądki wyrażająca  
o tyle, że trudności, jakie w niej Do-

# Obrady komisji budżetowej

## Dyskusja nad preliminarzem min. pracy i opieki społecznej

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.) —  
Na posiedzeniu komisji budżetowej  
przez cały dzień wczorajszy toczyła się  
debaty nad budżetem Min. P. i O. Społ.  
Obrady zakończone zostały około godz.  
2-giej nad ranem. Referat posła Kuś-  
nierza był bardzo wyczerpujący.

Wystąpienie min. Prystora było bar-  
dzo słabe, z wyjątkiem ustępu, dotyczą-  
cego gospodarki socjalistów w kasach  
chorych. P. Prystor, jakkolwiek jest  
pułkownikiem, nie okazał się zręcznym  
laktykiem, gdyż pierwszy poszedł do

Warszawa, 23. 1. (PAT.) Sej-  
mowa komisja budżetowa przystąpiła  
do obrad nad preliminarzem budżetu  
min. pracy i opieki społecznej.

Sprawozdawca pos. Kuśnierz  
(Ch. D.) oświadcza, że preliminarz mi-  
nisterjum jest w roku bież. niższy od  
poprzedniego. Przyrost ludności w  
Polsce w ostatnich dziesięciu latach  
wynosił 3 miliony. W latach 1918 do  
1928 ogółem opuściło kraj 1 080 tys.  
osób, a powróciło do kraju 1 710 tys.  
osób. Najsilniejsza fala powrotu była  
w r. 1919. Od r. 1924 istnieje stały od-  
pływ. Urząd Emigracyjny czyni sta-  
rania o zdobycie nowych terenów za-  
granicą. Ministerjum otacza emigra-  
cję żywą opieką.

Ogółem mamy 243 kasy chorych. W  
r. 1929 było w nich 2 464 tys. ubezpie-  
czonych. Zaległości w składkach pra-  
codawców do końca roku bież. wyno-  
szą blisko 125 milj. zł. Cyfra ta jest  
niepokojąca. Świadczenia lecznicze  
kas chorych w ostatnich latach roz-  
winęły się bardzo znacznie a nawet

### Przemówienie min. Prystora

Min. pracy i opieki społecznej P. ry-  
stor stwierdza, że od początku swe-  
go urzędowania spotyka się w prasie  
pewnego kierunku z potępieniem swej  
działalności, co streszcza się w kon-  
kluzji, że zaprzepaszczą się ministe-  
rjum. Minister objął swe obowiązki  
w trudnym okresie gospodarczym, za-  
stał jednak wiele rzeczy, dokonanych  
już przez swych poprzedników tak, że  
pod niektórymi względami stan rze-  
czy u nas jest niewątpliwie lepszy,  
niż na zachodzie.

Bezrobocie wzrosło najbardziej w o-  
kręgach łódzkim, śląskim i warszaw-  
skim, tempo jednak tego wzrostu  
zmniejszyło się w ostatnim tygodniu.  
Zasiłki otrzymuje ustawowo u nas 118  
tys. bezrobotnych. Na Radzie mini-  
strów uchwalono zwiększenie zakresu  
zapomóg dla bezrobotnych, przyczem  
najwyższa zapomoga wyniesie 90 zł  
miesięcznie. Powstało 46 nowych sta-  
cyj opieki nad matką i dzieckiem.

Zaznaczył się wzrost emigracji do  
Francji. Obecna sytuacja we Francji ze  
względu na dobre tamtejsze konjunk-  
tury, daje nadzieję, że warunki zabez-  
pieczenia naszego ruchu wychodźczego  
do Francji polepszą się. Minister wspo-  
mina o emigracji do Belgji i Kanady.  
Dążeniem naszym jest, aby wychodź-  
ców naszych przekształcić z robotników

walki i odrazu wystrzelał swe argumen-  
ty.

Górował nad nim poseł Żyławski,  
który przemawiał jako następny mów-  
ca, atakując Prystora głównie w dzie-  
linie personalnej i tu zebrał te wszyst-  
kie zarzuty, jakie są znane z łamów „Ro-  
botnika”.

Odpowiedź Prystora była już znacz-  
nie słabsza.

Dalsza dyskusja odznaczała się wiel-  
ką rozwlekłością i była mniej interesu-  
jąca. (w)

przybrały za szybkie tempo rozwoju  
w stosunku do świadczeń pieniężnych.  
W ostatnim okresie w przeważnej licz-  
bie kas chorych ministerjum zapro-  
wadziło instytucję komisarzy. Na 243  
kasy mają obecnie zarządy autono-  
miczne 102 kasy a w pozostałych 141  
kasach są komisarze. Co do lecznic-  
twa to ministerjum przyjęło system t.  
zw. lekarzy domowych, co w kołach  
zainteresowanych wywołuje różnicę  
poglądów.

Po omówieniu kwestji bezrobot-  
nych, których zarejestrowano dotych-  
czas 232 604, mówca przeszedł do sy-  
tuacji finansowej funduszu bezrobo-  
cia a w końcu postawił rezolucję na-  
stępującą: Wychodząc z założenia, że  
samorząd ubezpieczonych i pracodaw-  
ców zastrzeżony został odnośnymi  
ustawami, które dotychczas nie zosta-  
ły zmienione, Sejm wzywa rząd do  
przywrócenia samorządu i przeprowa-  
dzenia wyborów zarówno w zakładach  
ubezpieczenia długoterminowego jak  
i kasach chorych.

na właścicieli gruntów. Teraz np. ma-  
my wysłać pewną grupę do Peru i wy-  
słamy ich nie jako robotników lecz ja-  
ko osadników.

Nowy projekt ubezpieczenia spo-  
łecznego wprowadzi ubezpieczenie na sta-  
rość o tyle zmienione, że granica wieku  
obniży się z 65 na 60 lat. Minister nie  
jest wrogiem samorządu kas chorych.  
Ustanawianie komisarzy uważam za  
smutną konieczność, która ujawnia się  
zresztą już i za moich poprzedników.  
Podstawą do rozwiązywania zarządów  
były przekroczenia i nadużycia. Stwier-  
dzone niedobory dochodzący w niektó-  
rych kasach do 19 proc. Główną przy-  
czyną niedomagań jest za niski u nas  
poziom ubezpieczenia. Ludzie nie u-  
mieją oddzielić interesu społecznego od  
politycznego i chcą z placówki spo-  
łecznej zrobić oparcie dla swych celów par-  
tyjnych.

Po przemówieniu ministra rozwinę-  
ła się dłuższa dyskusja.

P. Żyławski dowodzi, że z bud-  
żetu, wynoszącego 65 milj. 1/3 jest od-  
dana do całkowitej dyspozycji ministra,  
który w ten sposób uzyskuje fundusz  
dyspozycyjny w wysokości 20 milj. zł.  
Dalej mówca zarzuca ministrowi, że sa-  
mowolnie powiększył swój budżet o pół  
miliarda, poddając swej władzy wszyst-  
kie zakłady ubezpieczeniowe i gospodar-  
ując odnośnymi pieniędzmi, przyczem  
nie podlega w tym względzie żadnej  
kontroli i przed nikim nie odpowiada.  
18 milj. zł na bezrobotnych jest stanow-  
czo za mało. Mówca domaga się od rzą-  
du, aby znalazł pokrycie na podwyższe-  
nie tej sumy i apeluje do ministra, aby  
przedłożył odpowiednie wnioski. W  
dalszym ciągu mówca ostro występuje  
przeciwko działalności poszczególnych  
komisarzy kas chorych, zaznaczając, że  
na stanowiska te powołano w pewnych  
miastach ludzi, oskarżonych nawet o  
przestępstwa. Podobnie ma się rzecz  
z urzędnikami. W końcu mówca o-  
świadcza: albo p. minister sam sobie po-  
wie, że obrał złą drogę i wejdzie na in-  
ną drogę pracy, albo wyciągnie konse-  
kwencję i stanowisko opuści.

Na tem przerwano obrady do godz.  
5-tej popoł.

Na posiedzeniu popoł. zabrał głos  
min. Prystor, odpowiadając na pyta-  
nia i zarzuty, postawione przez niektó-  
rych członków komisji a tyżące się  
przeważnie sprawy kas chorych. Mów-  
ca zaprzeczył przedewszystkiem  
przeciwko metodom walki, stosowanym  
przez niektórych posłów z opozycji —  
Pewne wystąpienia wed'ug oświadcze-  
nia ministra, mogą jedynie utwierdzić  
go w przekonaniu, że słuszność jest do  
jego strony.

Odpierając zarzut posła Żyławskie-  
go, jakoby zakładowi narzucono projekt  
centralizacji, minister odpowiada, że  
same zakłady oświadczyły się za roz-  
szerzeniem projektu budowy mieszkań dla  
pracowników fizycznych również na

przesze pracowników umysłowych. Na-  
stępnie min. przeszedł do zarzutów, czy-  
nionych pod adresem personelu lekar-  
skiego kas chorych i wyjaśnił, że wybór  
na stanowisko naczelnego lekarza spo-  
wodowany był koniecznością dla braku  
innego odpowiedniego zgłoszenia, nie  
zaś względem pokrewieństwa.

P. Jankowski (N. P. R.) zauwa-  
ża, że min. popełnił błąd, wycofując u-  
stawę o ubezpieczeniu na wypadek nie-  
zdolności do pracy i starości, raduje go  
natomiast fakt, że ministerjum wystę-  
puje z projektem o umowach zbioro-  
wych i z nowelą do ustawy o bezrobo-  
ciu. W programie ministra brak jest  
jednak projektu ustawy o uregulowaniu  
minimum płac. Tak samo niema pro-  
jektu o przedstawicielstwach robotni-  
ków, ustawy o najmach robotników rol-  
nych i o izbach pracy. Kasy chorych są  
czynnikami wychowania dla ludności.  
Odebranie im charakteru samorządowe-  
go nie pozwala im na spełnianie tej roli.

P. Stypiński (B. B.) zapowiada  
wniosek co do podwyższenia funduszu  
bezrobocia na 20 — 25 milj. zł.

P. Palijiw (Kl. Ukr.) zapowiada  
wniosek o rozszerzenie ustawy inwalid-  
zkiej na inwalidów Ukraińców z woj-  
ny polsko-ukraińskiej.

P. Heller (Kl. żyd.) oświadcza, że  
klub jego popierać będzie wszystkie  
wnioski, zwiększające środki, jakie re-  
sort ministerstwa ma do dyspozycji. Za-  
znacza, że ministerjum wykazuje roz-  
rozumienie dla działalności żydowskich  
instytucji społecznych.

W dalszym ciągu przemawiali poseł  
Czapki i pos. Prausowa.

O godz. 12-tej w nocy posiedzenie ko-  
misji trwa.

## Samobójstwo z nędzy

W Bydgoszczy w nocy na 23 bm.  
pozbawiła się życia przez powieszenie  
na kłamce u drzwi swego mieszkania  
85-letnia Agnieszka Rybacka, zamiesz-  
kała u swych krewnych przy ul. For-  
dońskiej 25.

Powodu rozpaczliwego kroku do-  
patrywać się należy w niemożności za-  
robkowania, co staruszka tak wzięła  
sobie do serca, że targnęła się na ży-  
cie. (k.)

## Włamanie

### do biura parafialnego

W nocy na 23 bm. do biura para-  
fialnego w Główniej włamali się złod-  
zieje, którzy zabrali około 400 zło-  
tych gotówki, dekę futrzaną, brow-  
ning itp.

Rabusię wtargnęli do biura przez  
okno, w którym wydusili szybę. Po  
zrabowaniu pieniędzy i bardziej war-  
tościowych przedmiotów, wyszli rów-  
nież przez okno, zacierając za sobą  
wszelkie ślady. (z.)

## Napad rabunkowy

W tych dniach na drodze w lasach  
państwowych pomiędzy Orchowem a  
Wylatkowem w powiecie mogileńskim  
nieznany sprawca napadł Martę Stich-  
mannową, żądając od niej pieniędzy.  
Wobec odmownej odpowiedzi, napast-  
nik zrewidował Stichmannową, a nie  
znalazszy pieniędzy, usiłował dopu-  
ścić się na niej gwałtu. Gdy napad-  
nięta zaczęła krzyczeć, bandyta zbiegł.

W wyniku przeprowadzonych do-  
chożeń jako podejrzanego ujęto w  
Powidzu w powiecie gnieźnieńskim,  
Mieczysława Foremskiego z Poznania,  
zamieszkałego w ostatnim czasie w  
Orchowku w powiecie mogileńskim.  
Foremskiego odstawiono do dyspozycji  
sędziego śledczego w Gnieźnie. (k.)

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

### KRONIKA MIEJSKOWA

— Tow. polsko-jugosłowiańskie. —  
Przypomina się, że dziś, w piątek, dnia  
24 bm. o godz. 20 w sali W. S. II przy al.  
Marcinkowskiego 24 (dawn. N. U. R.) od-  
będzie się zebranie członków Tow. mają-  
ce na celu ustalenie liczby pragnących  
uczestniczyć w kursach języka serbsko-  
chorwackiego.

— Dyrekcja ogrodów miejskich dono-  
si, że z dniem wczorajszym park Wilso-  
na na Łazarzu jest zamknięty z zapad-  
nięciem zmroku. Przyczyną tego zarzą-  
dzenia były harce, urządzone w ogrodzie  
tym przez młodzież w godzinach wieczor-  
nych, jak również niszczenie przez nią  
drzew i krzewów.

— Odroczenie zjazdu Sokola w Gdyni.  
Naznaczony na 26 bm. zjazd X okręgu So-  
kola w Gdyni jak się dowiadujemy, zo-  
stał odroczoney do lutego.

Zast.



**Z WIELKOPOLSKI**

— \* **Śrem.** (Pod zarzutem kradzieży.) W dniu 17 bm. aresztowano i odstawiono do więzienia w Śremie zamieszkałego tamże Błażeja Kusza. Podejrzuwa się go o kradzież z włamaniem u rzeźnika Moritza Langmanna, dokonaną w nocy na 15 bm. W czasie tej kradzieży u Langmanna zabrano 1500 zł w gotówce. (k)

— \* **Grodzisk.** (Włamanie.) W tych dniach włamano się do składu piekarza Czesława Gablera w Kotowie. Niewysłędzone włamywacze rozbili szybę i wtargnęli do wnętrza mieszkania, zabierając 3 ubrania męskie, płaszcz damski i inne części garderoby oraz bieliznę i pościelę. (k)

— \* **Kępno.** (Aresztowanie.) W tych dniach aresztowano pod zarzutem kradzieży u Franciszka Gruszki w Kuźnicy Stanisława Kurzawę i Wojciecha Pankę w Lipiu. Rewizja domowa miała wynik niespodziewany. Okazało się bowiem, że Kurzawa i Panek uprawiali również kłusownictwo, gdyż znalezione u nich mięso z ubitej sarny i dzikich królików. Obydwu odstawiono do więzienia sądowego w Kępnie. (k)

— \* **Września.** (Włamanie w bufecie kolejowym.) W nocy na 19 bm. do bufetu kolejowego na stacji kolejowej we Wrześni wtargnął jakiś nieznany osobnik i zabrał większą ilość papierosów, cygar, wino i 20 zł gotówki na ogólną sumę 1500 zł. Po dokonanej kradzieży włamywacz ułotnił się przez okno na tor kolejowy. (k)

— \* **Środa.** (Pożar.) W zabudowaniach restauratora Franciszka Łukaszeńskiego wybuchł w tych dniach pożar, który zniszczył chlew i przyległy dom mieszkalny. Przyczyny powstania pożaru nie udało się ustalić. Straty ocenia się na około 6 tys. złotych. (k)

**Jak pracuje nasza poczta**

**Ruch pocztowy w grudniu ub roku?**  
Bardzo ciekawie przedstawia się zestawienie Dyrekcji Poczty i Telegrafów ilustrujące ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny w grudniu ub roku.  
Według powyższego zestawienia nadano w grudniu zwykłych przesyłek listowych 21.509.789, nadeszło zaś 2.181.297. Poleconych przesyłek opuściło Poznań 127.468, a wpłynęło 114.599. Wartościowych listów wysłano 2.895 — nadeszło 2.000. Paczkarnia jest zatarasowana stałe górami najrozmaitszych pakunków. W samym tylko grudniu wysłano z Poznania paczek bez podania wartości 49.207 — nadeszło ich 26.313, z podaną wartością wyekspedowano paczek 1.311, wpłynęło zaś 5.027. Nato-

miast przesyłek za pobraniem wysłano z Poznania 30.444 — nadeszło 8.815. Wysłano 5.487 zleceń pocztowych n. p. weksli i rachunków, a nadeszło ich 1.469.

Na podstawie przekazów pocztowo-telegraficznych wpłacono 5.335.901 zł. używając do tego celu 38.442 przekazów, wypłacono zaś 5.530.452 zł. użyciem 69.508 przekazów. Na P. K. O. wpłacono na podstawie 33.167 przekazów — 16.883.327 zł., wypłacono 1.540.111 przy użyciu 13.016 przekazów.

Czytelnictwo w Poznaniu zatacza coraz szersze kregi w stosunku do poprzednich lat. Wysłano z Poznania 2.349.568 egzemplarzy różnych czasopism, a wpłynęło ich 127.713. Telegramów nadano 18.214, nadeszło zaś 22.788. Ze Poznańcy lubią dużo mówić przez telefon, dowodem tego rozmowy telefoniczne w grudniu, których zanotowano aż 95.357.131. Rozmów międzymiastowych i międzynarodowych nadano 50.903, nadeszło zaś 63.524. Rzeczywisty dochód poczty w grudniu wynosił 953.571,31 złotych. (z)

**SPORT**

**Hokej na lodzie**

**Warszawa — Roscy Gstaad 6:1 (4:0, 2:0, 0:1).** Znaczna przewaga Polaków, którzy grali świetnie zwłaszcza w napadzie. Tupalski, Adamowski i Krygier podzielili się bramkami, strzelając każdy po dwie. W trzeciej tercji Polacy, pewni zwycięstwa, lekceważyli przeciwnika, któremu też udało się uzyskać honorową bramkę. Dziś odbędzie się spotkanie rewanżowe. (Tel. wi.) T. S.

**Z TEATROW**

— \* **Z Teatru Wielkiego.** Wczorajsze przedstawienie opery „Lucja z Lamermooru” z gościnnym występem Ewy Bandrowskiej odbyło się przy pełnym zainteresowaniu. Dziś, w piątek „Księżniczka dolarów”. W sobotę, 25 bm. przedostatni gościnnie występ Ewy Bandrowskiej w operze „Rigoletto”; partnerami znakomitej artystki będą pp. dr. Roesslerówna, Karpacki, Perkowicz i Zathy; kapelmistrz dyr. Wojciechowski. W niedzielę wieczorem ostatni gościnnie występ Ewy Bandrowskiej w tytułowej partii w operze „Lakme”.

— \* **Z Teatru Polskiego.** Dziś premiera komedji historycznej W. Szekspira pt. „Kupiec wenecki”, którą Teatr Polski przygotował z pietyzmem, należnym wielkiemu poecie. Premiera wzbudziła wielkie zainteresowanie szerokiego sfer społeczeństwa, to też popyt na bilety jest nadzwyczajny. Jutro po raz drugi „Kupiec wenecki”.

— \* **Z Teatru Nowego.** Dziś, w piątek fascynująca sztuka znakomitej spółki autorskiej Andersona i Stallingsa p. tyt. „Rywale”, która na scenie Teatru Nowego zdobyła ogromne powodzenie. Sztuka ta osnuta jest na tle wielkiej wojny światowej i ukazuje dzieje dwóch rywali: oficera i sierżanta armji amerykańskiej, którzy ubiegają się o względy pięknej wieśniaczki. Mimo poważnych konfliktów, sztuka obfituje w wiele momentów prostego żołnierskiego humoru i przekomicznych sytuacji, wywołujących żywe oklaski i śmiech rozbawionej widowni. W roli Charmain p. Cieszkowska.  
W niedzielę o godz. 15.30 ulubione widowisko naszych milusińskich, prześliz-

na bajka dla dzieci p. t. „Dziecię szczęścia”.

**Dział gospodarczy**

**NOTOWANIA ZŁOTEGO:**

Warszawa, 23. 1. (PAT.) Londyn złotych za 1 ft szterl. 43.39; Nowy Jork za 100 złotych 11.25; Praga za 100 złotych 377.94.5—379.94.5; Wiedeń za 100 złotych 79.52.5—79.80.5; Zurych za 100 zł 58.02.5; Berlin za 100 zł 46.70—47.10; teleg. wyplaty na Warszawę 46.85—47.05; na Katowice i Poznań 46.825—47.025; Gdańsk za 100 zł 57.61—57.75; teleg. wyplaty na Warszawę 57.58—57.72.

**GIELDY PIENIĘŻNE**

Kraków, 23. 1. (PAT.) Akcje; Bank Polski 183; Zieleniewski 63.00—63.50.  
Lwów, 23. 1. (PAT.) Akcje; Gazy wschodnie 21.25—21.50; 5-proc. pożyczka premj. dol. 68—70; Zieleniewski 60.

**GIELDY TOWAROWE:**

Lwów, 23. 1. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 36.25—37.25; zbiorowa 34—35; żyto 20.75—22.25; jęczmień przemu. 18.25—19.00; owies 17—17.25; mąka pszena 61—62; żytnia 37—38; otręby żytnie 11.50—12.00; pszenne 13.50—14.00.  
Warszawa, 23. 1. (PAT.) Zboże: żyto 21.00—21.50; pszenica 37—38; owies 19.50—20.50; jęczmień na kaszę 22—23; brow. 26.50—27.00; mąka pszena 59—61; luksusowa 68—72; żytnia 37.50—38.50; otręby pszenne grube 20.00—20.50; średnie 16.00—16.50; żytnie 11.00—11.50; kuchylniane 29—30; rzepakowe 29—30; fasola biała 78—83.

**Notowania dewiz z dnia 23 stycznia 1930**

Obsługa radjotelegraficzna P A T-icznej

Dewiza	Stopy dyskont.	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8 1/2	—	100 zł	—	57.61	46.70	43.39	11.25	—	377.94	58.02	79.52
Poznań	8 1/2	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173.52	100 Gd złd	—	—	81.34	—	—	—	657.—	—	—
Berlin	6 1/2	212.34	100 R M	—	122.671	—	20.37	23.88	608.—	835.15	123.58	169.50
Belgia	4 1/2	123.94	100 belg.	—	—	58.245	13.92	13.92	351.75	—	72.02	98.81
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.489	818.—	0.60	—	19.00	3.07	4.21
Budapeszt	7 1/2	155.90	100 pengo	—	—	73.14	27.3	17.50	—	590.15	90.50	124.09
Holandja	4	358.31	100 zld hol.	358.50	—	168.03	12.11	40.17	1023.50	—	208.05	285.04
Kopenhaga	5	238.88	100 k d	—	—	118.88	18.19	26.75	—	—	138.40	183.60
Londyn	5	43.38	1 funt szterl.	43.58	25.01	20.352	—	4.86	123.51	164.26	25.18	34.52
Nowy York	4 1/2	891.41	1 dolar	8.89	—	418.20	486.57	—	25.46	33.75	517.45	709.25
Paryż	3 1/2	172.—	100 fr franc	35.03	—	16.42	123.90	3.92	—	132.56	20.33	27.66
Praga	5	180.62	100 k cz.	26.37	—	12.374	161.43	2.9	75.40	—	15.1	20.98
Rzym	7	172.—	100 l	46.68	—	21.59	92.99	5.23	133.30	176.55	27.18	37.12
Szwajcaria	3 1/2	172.—	100 fr szwajc	172.31	—	80.785	25.18	19.32	492.—	652.25	—	137.04
Sztokholm	4 1/2	238.88	100 k szw	—	—	112.22	18.13	26.84	68.50	—	138.82	190.35
Wiedeń	7 1/2	125.43	100 szyling	125.41	—	58.83	34.61	14.06	—	471.87	72.83	—

Poszukujemy:

**INŻYNIERA MŁYNARZA**

Warunki: znajomość kreślenia szematów przemiału, sporządzanie kosztorysów, pewność w projektowaniu młynów i przeróbek, rutyna w obcowaniu z klientelą.

**INŻYNIERA AKWIZYTORA**

do sprzedaży silników spalinowych

**URZĘDNIKA**

z perfekt niemieckim, możliwie obeznanego z branżą techniczną. Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne. Oferty z curriculum vitae, odpisami świadectw do Sp. Akc. Zaborski i S-ka, Warszawa, Trębacka 10. Tp 956

**Podróżujący**

tylko dobrze polecony z kaucją lub gwarancją na m. Poznań potrzebny zaraz. Zgłoszenia tylko piśmienne.

St. Barełkowski — Hurt. Kolonj. — Poznań  
Woźna 18. Pw 8873-496

**AGENCI**

trudniący się sprzedażą książek i innych artykułów na raty mogą otrzymać kilka dodatkowych, dobrze opłacających się artykułów łatwego zbytu. Oferty do eksped. Kurjera Pozn pod nw 6469

**1 SPRZEDAŻE**

**Zajace**

bez skóry, sztuka 8 zł poleca J. Płończak, dawniejszy Sklep Ziemiańsk. Plac Nowomiejski 6, telefon 4147. zdp 93 438

**Lnianie**

plótno, ręczniki sprzedam. Sta rościńska 1a. zdp 93 335

**Meble**

używane sprzedaje tanio Piekarczy 5. skład. zdw 93 209

**Biedermeyer**

salon mahonowy oraz brzozywy tanio. Pałac Sztuki, Stary Rynek 79. Piętro.

**27 SZUKA PRACY**

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej ceny drobnych

**Czeladnik młynarski**

który może stawić 1000 zł kaucji szuka samodzielnej posady lub jako kierownik. Oferty Inacy Dasuj. Krucz. powiat Czarnków. zdw 92 536

**Krawcowa**

poleca się na garderobe damska, dziecięca, chłopięca, przeróbki poza domem. — Sobkowiakówna, Różana 12. III. zdw 62 907

**Przedpłata**

na luty 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku nustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00 w agencjach w mieście zł 4,50 z odnośnym do domu w Poznaniu z 4,70 z odnośnym przez pocztę oraz Poznaniem miesięcznie zł 4,94 kwartalnie zł 14,80, pod opaską w Polsce zł 9,00 pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeskód w zakładzie strażków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305 w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań, nr. 200 149

**Ogłoszenia**

na stronie 6-tamowej 30 gr na stronie 4-tamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 15 gr na stronie czwartej 120 gr na stronie drugiej 150 gr przed wiadomościami notoczym: 240 gr od 1-tam. wozu milim Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% najniższe. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 15.30 w naszym wypadku do godz. 22 a strona do wydania wieczornego do godz. 10 w dn. przedostatni do godz. 9 przed ostatni. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tysiąc) 30 gr każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek marnotrawienia wydawnictwo nie odpowiada

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienie prosimy uskutecznić przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

**Kwit 2-miesięczny na zamówienie gazety**

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiąc luty, marzec 1930 r.	8,00	1,88	9,88

**Kwit miesięczny na zamówienie gazety**

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiąc luty 1930 r.	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.  
Pokwitowanie urzędu pocztowego.  
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.  
dnia

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.  
Pokwitowanie urzędu pocztowego.  
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.  
dnia